

Sygn. akt II Ka 426/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 grudnia 2015r.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce II Wydział Karny

w składzie

Przewodniczący: SSO Wiesław Oryl

Sędziowie: SSO Ryszard Warda

SSO Marek Konrad (spr.)

Protokolant: Ewa Pędzich

przy udziale Prokuratora: Adama Kolbusa

z udziałem oskarżycielki posiłkowej J. S. (1)

po rozpoznaniu w dniu: 17.12.2015r.

sprawy oskarżonego: **S. Z.**

oskarżonego o popełnienie czynu z art. 177§2kk

z powodu apelacji: obrońcy oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Ostrołęce z dnia 26.08.2015r. w sprawie IIK 22/14

orzeka:

I. Zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy.

II. Koszty postępowania przejmują na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt II Ka 426/15

UZASADNIENIE

S. Z. został oskarżony o to, że w dniu 11 października 2013 roku w O. na ul. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym określone w art. 26 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2005 r., nr 108, poz. 908, z późn. zm.), w ten sposób, że kierując samochodem marki V. nr rej (...) zbliżając się do oznakowanego przejścia dla pieszych, nie zachował szczególnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa znajdującemu się na nim pieszemu J. S. (2) poruszającemu się wózkiem inwalidzkim, który wjechał na przejście dla pieszych z lewej strony, doprowadzając do jego potrącenia, w następstwie czego J. S. (2) zmarł w dniu 11 października 2013 roku w O. tj. o czyn z art. 177 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy w Ostrołęce wyrokiem z dnia 26 sierpnia 2015 r. wydanym w sprawie sygn. II K 22/14 w ramach zarzucanego S. Z. czynu uznał go za winnego tego, że w dniu 11 października 2013 roku w O. na ul. (...) nieumyślnie naruszył zasadę bezpieczeństwa i zasadę szczególnej ostrożności w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem marki V. o numerze rejestracyjnym (...) zbliżając się do oznakowanego przejścia dla pieszych i

skrzyżowania z drogą podporządkowaną z prawej strony prowadził pojazd z nadmierną prędkością i nie ustąpił pierwszeństwa znajdującemu się na pasach dla pieszych na prawej stronie jezdni J. S. (2) poruszającemu się elektrycznym wózkiem inwalidzkim marki I. (...) potracił go w następstwie czego pokrzywdzony doznał otarcia naskórka, rany na głowie i na lewej ręce, wielokrotnego złamania żeber prawych, złamania mostka, krwiaka opłucnowego prawostronnego, niedodmy płuc, złamania talerza biodrowego prawego, krwiaka zaotrzewnowego w okolicy miednicy mniejszej co doprowadziło do wstrząsu krwotocznego, a co skutkowało jego zgonem to jest czynu z art. 177§ 2 k.k. i za to na mocy art. 177§ 2 k.k. skazał go na karę 1 roku pozbawienia wolności. Na podstawie art. 69§1 i § 2 k.k. oraz art. 70§1 k.k. wykonanie kary pozbawienia wolności Sąd warunkowo zawiesił na okres próby 2 lat. W dalszej części wyroku Sąd wymierzył oskarżonemu karę grzywny w liczbie 100 stawek dziennych przyjmując wysokość jednej stawki na kwotę 20 złotych, orzekł zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych kategorii „B” na okres 2 lat, zobowiązał oskarżonego do zwrotu prawa jazdy do właściwego wydziału komunikacji oraz zasądził od niego na rzecz osoby uprawnionej J. S. (1) kwotę 7000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Orzekając o kosztach procesu, Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w wysokości 2918 zł w tym opłatę w kwocie 380 zł.

Powyższy wyrok apelacją wniesioną w całości na korzyść oskarżonego zaskarżył jego obrońca. Orzeczeniu temu zarzucił:

1. rażąco obrazę art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. poprzez wadliwe zastosowanie przedmiotowych przepisów wyrażające się w powierzchownej, wybiórczej i jednostronnej ocenie materiału dowodowego, wykraczającej poza granice swobodnej oceny dowodów, wydanie orzeczenia z pominięciem szczegółowej analizy szeregu dowodów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a w rezultacie popadnięcie przez Sąd w rażąco dowolność ocen w szczególności poprzez:

- pominięcie przy wyrokowaniu okoliczności, że świadkowie funkcjonariusze policji D. T. i P. M. dokonujący czynności na miejscu zdarzenia zeznali, że pokrzywdzony bezpośrednio po wypadku rozpytany na temat przebiegu zdarzenia powiedział, że nie poruszał się chodnikiem natomiast wyjechał z drogi podporządkowanej ul. (...) pod nadjeżdżający pojazd kierowany przez oskarżonego S. Z. jadącego drogą z pierwszeństwem przejazdu ul. (...) co wskazuje na rzeczywisty przebieg zdarzenia,

- wadliwą ocenę zeznań świadka E. K. poprzez przyjęcie, że J. S. (2) wjechał na przejście dla pieszych z chodnika w sytuacji, gdy E. K. nie zanegował twierdzeń pokrzywdzonego J. S. (2) o tym, że naruszył on przepis art. 11 i art. 14 pkt 1 lit. A i pkt. 4 ustawy prawo o ruchu drogowym nie stosując się jednocześnie do znaku A7 określonego w § 5 ust 5 Rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie znaków i sygnałów drogowych poprzez to, że nie poruszał się chodnikiem, wyjechał z prędkością odpowiadającą przebieganiu przez jezdnię z drogi podporządkowanej ul. (...) na przejście dla pieszych pod nadjeżdżający pojazd kierowany przez oskarżonego S. Z. jadącego drogą z pierwszeństwem przejazdu ul. (...),

- oparcie ustaleń faktycznych w oparciu o wnioski końcowe opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego bez uwzględnienia treści opinii stojącej w sprzeczności z jej wnioskami oraz bez uwzględnienia dowodów przeczących wersji śledczej,

- pominięcie przy wyrokowaniu, że szkic skrzyżowania wykonany przez biegłego do swoich badań obrazuje odmienne odległości krawędzi jezdni od przejścia dla pieszych i miejsca zderzenia (na co wskazują fotografie) co wpływa na błędne ustalenia w opinii na temat analizy czasoprzestrzennej wypadku,

- złamanie zasady domniemania niewinności (art. 5§2 k.p.k.) poprzez odrzucenie wersji wydarzeń prezentowanej przez oskarżonego, pomimo że brak jest niewątpliwych dowodów mogących obalić to domniemanie, a ponadto biegły stwierdził, że wypadku udałoby się uniknąć jedynie gdyby oskarżony jechał z prędkością 25 km/h, czyli znacznie poniżej dozwolonej prędkości administracyjnej, brak powzięcia wątpliwości co do faktów mających znaczenie dla ustalenia winy oskarżonego w sytuacji, gdy materiał dowodowy takie wątpliwości pozostawia, oparcie się na opinii

biegłego z zakresu ruchu drogowego podającej orientacyjne wartości prędkości, przejechanych odległości, a nie wartości możliwe do przyjęcia i jednocześnie najbardziej korzystne dla oskarżonego,

2. rażąco obrazę art. 175 pkt. 5 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego o wezwanie biegłego z zakresu ruchu drogowego na rozprawę, w sytuacji gdy wniosek dowodowy został zgłoszony 22 czerwca 2015 roku w terminie udzielonym przez Sąd do zgłaszania wniosków dowodowych i nie zmierzał do wydłużenia postępowania, gdyż był możliwy do realizacji na najbliższej rozprawie, a poza tym potrzeba wynikała z tego, że uzupełniająca opinia biegłego pozostawała niepełna niejasna, niepełna i wewnętrznie sprzeczna,

3. rażąco obrazę art. 201 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego o wezwaniu biegłego z zakresu ruchu drogowego na rozprawę oraz oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu ruchu drogowego w sytuacji, gdy złożona opinia przez biegłego mgr inż. J. B. jest niepełna, niejasna i zachodzi w niej sprzeczność ponadto w sytuacji, gdy biegły nie odpowiedział na wszystkie pytania postawione przez obrońcę, na które odpowiedzi mają istotne znaczenie dla ustalenia przebiegu zdarzenia.

W konkluzji apelacji skarżący wniósł o zmianę skarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wniesiona przez obrońcę oskarżonego stawia orzeczeniu Sądu I instancji nietrafne zarzuty, więc zawarte w niej wnioski nie mogą być uwzględnione.

W punkcie I obrońca zarzuca naruszenie zasad: obiektywizmu (art. 4 k.p.k.), swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.), in dubio pro reo oraz naruszenie nakazu opierania wyroku o całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej (art. 410 k.p.k.).

Wskazać należy, że Sąd Odwoławczy w pełni aprobuje przyjęte w judykaturze stanowisko, iż kontrola instancyjna oceny dowodów nie obejmuje sfery przekonania sędziowskiego, jaka wiąże się z bezpośredniością przesłuchania, sprowadza się natomiast do sprawdzenia, czy ocena ta nie wykazuje błędów natury faktycznej (niezgodności z treścią dowodu, pominięcia pewnych dowodów) lub logicznej (błędności rozumowania i wnioskowania) albo czy nie jest sprzeczna z doświadczeniem życiowym lub wskazaniem wiedzy. Tak więc dokonanie przez sąd odwoławczy nowej, odmiennej oceny dowodów jest uzasadnione tylko wówczas, gdy w wyniku kontroli odwoławczej stwierdzona zostanie dowolność oceny poczynionej przez sąd I instancji (pomijając kwestię nowych dowodów). Jeżeli natomiast ocena dokonana przez sąd pierwszej instancji pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., nie ma podstaw do zmieniania jej w postępowaniu odwoławczym (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 26.11.2012 r., II AKa 149/12, LEX 126421). Przeprowadzona kontrola odwoławcza tego rodzaju mankamentów w dokonanej ocenie dowodów nie wykazała. Sąd I instancji z należytą skrupulatnością rozważył zgromadzone dowody, a następnie wyciągnął z nich prawidłowe wnioski wskazujące na sprawstwo i winę oskarżonego. Sąd meriti nie pominął przy tym żadnych dowodów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 410 k.p.k.) Zaskarżony wyrok jest kompletny i w żadnym aspekcie nie podlega wzruszeniu.

Sąd Odwoławczy nie podzielił rozważań skarżącego obrońcy zawartych we wniesionej apelacji. Przedstawiają one bowiem kierunkowe nastawienie do przedmiotowej sprawy, nie poddają wnikliwej analizie dowodów obciążających.

Faktem jest, na co zwraca uwagę apelujący, iż podczas pierwszego kontaktu z funkcjonariuszami policji, pokrzywdzony wskazał, że wyjechał z drogi podporządkowanej ul. (...), a nie poruszał się chodnikiem oraz przejściem dla pieszych. W świetle całokształtu zgromadzonych dowodów depozycji tych nie można jednak uznać za wiarygodne. Przede wszystkim pokrzywdzony podczas wypadku doznał poważnych obrażeń, w tym w obrębie twarzoczaszki. Jego możliwości odtwarzania wydarzeń zostały zakłócone. Wskazuje na to rozmowa jaką odbył z żoną w trakcie hospitalizacji w szpitalu. Skarżył się wówczas jej, że bolą jego nogi, których nie miał. Co więcej wersja przez niego

podana nie koresponduje z innymi dowodami. Zabezpieczone ślady kryminalistyczne potwierdzają, iż do kolizji doszło w obrębie przejścia dla pieszych, w odległości 0,3 m od osi jezdni. Kluczowe okazały się również zeznania świadka E. K., który był naocznym świadkiem zdarzenia. Stał on na rogu sklepu hydraulicznego i dobrze widział moment wypadku. Do potrącenia doszło na przejściu dla pieszych, na trzecim pasie od krawężnika, przy środku jezdni. Świadek nie będąc zainteresowany uzyskaniem określonego rozstrzygnięcia w sprawie, jednoznacznie wskazał, że pieszy wjechał na przejście dla pieszych wózkem inwalidzkim z chodnika, a nie z bocznej ulicy. Prędkość pojazdu V. ocenił na znaczną, oszacował ją na 60-67 km/h. Nie zauważył, aby oskarżony podjął jakiegokolwiek manewry obronne.

Chybione są również zarzuty skarżącego skierowane wobec opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego. Wbrew wyrażonemu w apelacji stanowisku opinia ta jest jasna, spójna i nie zawiera sprzeczności. Dane wskazane przez biegłego dotyczące prędkości jaka zapewniała bezkolizyjne zatrzymanie się przed przejściem dla pieszych miały charakter limitujący. Biegły wskazał, że gdyby kierowca jadąc z prędkością 50 km/h zareagował w chwili przekroczenia krawędzi jezdni przez wózek to samochód dotarłby do miejsca zderzenia przy prędkości wynoszącej najwyżej 25 km/h. Późniejsze twierdzenia o możliwości uniknięcia kolizji przy zachowaniu prędkości administracyjnie dozwolonej nie są więc sprzeczne. Przy takim założeniu istniała możliwość uniknięcia wypadku. Zauważyć należy, iż oskarżony jechał z dużo większą prędkością - około 100 km/h, poruszał się w terenie zabudowanym oraz w obrębie przejścia dla pieszych. W przekonaniu Sądu Odwoławczego związek przyczynowy między nadmierną prędkością samochodu, a spowodowaniem kolizji jest niekwestionowany. Znaczna prędkość pojazdu V. wynika nie tylko z wyliczeń biegłego, lecz również z zeznań świadków. W tym kontekście wyjaśnienia oskarżonego, iż poruszał się z prędkością 50 km/h stanowią nieudolną próbę uniknięcia odpowiedzialności karnej i są niewiarygodne.

Dokładna lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, iż w niniejszej sprawie nie naruszono zasady wyrażonej w art. 5 § 2 k.p.k. Wątpliwości podnoszone przez apelującego nie są wątpliwościami w rozumieniu tego przepisu. Wynikająca z zasady domniemania niewinności zasada *in dubio pro reo* (art. 5 § 2 k.p.k.) ma zastosowanie tylko wtedy, gdy pomimo przeprowadzenia wszystkich dostępnych dowodów, pozostają w dalszym ciągu niewyjaśnione okoliczności. W takiej sytuacji niedające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego. Wówczas wybiera się wersję, która dla oskarżonego jest najkorzystniejsza, choć nie wyklucza to tego, że mogło być inaczej, ale nie zdołano tego ustalić w sposób stanowczy. Skuteczne posłużenie się przez skarżącego zarzutem naruszenia przepisu art. 5 § 2 k.p.k. może przynieść skarżącemu oczekiwany efekt jedynie wówczas, gdy zostanie wykazane, że orzekający w sprawie Sąd rzeczywiście miał wątpliwości o takim charakterze i rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego. Dla zasadności tego zarzutu nie wystarczy zaś zaprezentowanie przez stronę własnych wątpliwości co do stanu dowodów. Dodać także należy, że przepis art. 5 § 2 k.p.k. wprost odnosi się do istnienia wątpliwości przy ustalaniu stanu faktycznego po stronie Sądu orzekającego. O naruszeniu tego przepisu można zatem mówić wówczas, gdy Sąd, ustalając, że zachodzą nie dające się usunąć wątpliwości, rozstrzygnie je na niekorzyść skazanego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2014 r., sygn. V KK 358/13). Taka zaś sytuacja nie miała miejsca w niniejszej sprawie, a zatem brak było podstaw do skutecznego podnoszenia zarzutu naruszenia zasady *in dubio pro reo*. Pomimo posłużenia się w opinii biegłego sformułowaniem, że oskarżony poruszał się z prędkością około 100 km/h nie powstały na tym tle wątpliwości interpretacyjne wskazujące na konieczność zastosowania wyżej wymienione zasady. W opisie czynu przypisano oskarżonemu bowiem naruszenie zasad ruchu drogowego polegających między innymi na prowadzeniu pojazdu z nadmierną prędkością. Przeprowadzona przez Sąd orzekający subsumpcja okoliczności faktycznych – techniki jazdy oskarżonego, nie wymagała w tym przypadku określenia prędkości minimalnej, z jaką się on poruszał.

Przechodząc z kolei do zarzutu naruszenia art. 4 k.p.k. trzeba wskazać, że analiza sposobu procedowania Sądu I instancji, a także lektura pisemnych motywów skarżonego orzeczenia nie wskazuje, aby postępowanie rozpoznawcze było prowadzone z naruszeniem zasady obiektywizmu. Zresztą zarzut ten nie został dostatecznie skonkretyzowany przez apelującego. Sąd I instancji analizował wszystkie pozyskane w sprawie dowody, natomiast nie wszystkim w całości przyznał przymiot wiarygodności. W toku kontroli instancyjnej bezsprzecznie stwierdzono, iż całość ustaleń faktycznych oparta została na tych dowodach, którym Sąd meriti nadał walor wiarygodności. Skoro nie wszystkie dowody obdarzone tym przymiotem były korzystne z punktu widzenia interesów procesowych skarżącego, to brak jest

– wobec prawidłowej, bo zgodnej z regułami określonymi przepisem art. 7 k.p.k. ich oceny – podstaw do podnoszenia zarzutu obrazy przepisu art. 4 k.p.k.

Uchybienia podniesione przez skarżącego w punkcie 2 i 3 apelacja dotyczą tożsamej kwestii, a mianowicie kwestionują decyzję Sądu I instancji o oddaleniu wniosku dowodowego w przedmiocie dopuszczenia dowodu z kolejnej opinii uzupełniającej, bądź dowodu z opinii innego biegłego z zakresu ruchu drogowego. Podstawą wywiedzionych zarzutów jest stwierdzenie apelującego, iż dotychczas sporządzone opinie są niepełne, niejasne i wewnętrznie sprzeczne. Ponieważ Sąd Odwoławczy na kartach niniejszego uzasadnienia dokonał już kontroli warstwy merytorycznej opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego i uznał ją za rzetelną, w tym miejscu odnieść się należy do zasadności sformułowanego przez obrońcę oskarżonego wniosku dowodowego.

W powyższym kontekście stanowisko prezentowane w apelacji przez skarżącego charakteryzuje się bardzo wysokim stopniem uproszczenia i dlatego nie może zostać w żadnym razie uznane za trafne. Interpretacja treści przepisu art. 170 § 1 pkt. 5 k.p.k. musi być bowiem dokonywana w dużo szerszym kontekście, również i przy uwzględnieniu przebiegu postępowania przygotowawczego, jak również w odniesieniu do konkretnej sytuacji procesowej wytworzonej m.in. kolejnymi czynnościami i działaniami stron. W przedmiotowej sprawie sporządzono dwie opinie z zakresu ruchu drogowego, pierwszą jeszcze w toku postępowania przygotowawczego. Dowody te nie pozostawiały żadnych wątpliwości co do analizowanej materii. Biegły odpowiedział na wszystkie postawione pytania. W tej sytuacji wniosek dowodowy obrońcy oskarżonego złożony w końcowej fazie przewodu sądowego, Sąd orzekający trafnie uznał za zmierzający do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania.

Konkludując, zaskarżone orzeczenie Sądu I instancji i argumentację zawartą w pisemnych motywach wyroku należało uznać za prawidłowe. Jednocześnie Sąd nie podzielił zarzutów zawartych w apelacji, nie dostarczyły one dostatecznych podstaw do wzruszenia zaskarżonego orzeczenia.

Na mocy art. 624 § 1 k.p.k. kosztami procesu za postępowanie odwoławcze Sąd Odwoławczy obciążył Skarb Państwa.

Z tych względów orzeczono, jak w sentencji wyroku.